

**Dziewięć bramek w dziesięciu meczach i dwa zmarnowane rzuty karne, takimi statystykami może pochwalić się niewielu napastników. Tymczasem są to liczby Seydou Doumbii. Iworyjczyk, któremu wyraźnie nie szło w Romie wrócił latem do CSKA Moskwa, gdzie stał się ponownie najlepszym graczem drużyny.**

W wywiadzie dla *Le Jeune Afrique* Doumbia mówi:

- Nie wyobrażam sobie powrotu do Włoch, mimo że mam jeszcze dwa i pół roku kontraktu. Myślę, że uda nam się osiągnąć porozumienie. Kibice od razu zaczęli na mnie gwizdać i nigdy się nie powstrzymali. Rudi Garcia wystawiał mnie do gry gdy tylko wróciłem z Pucharu Narodów Afryki i prawdopodobnie nie byłem gotowy. Powrót do CSKA był najlepszym rozwiązaniem, potrzebowałem gry, znałem drużynę i rosyjską ligę. Opuściłem CSKA, gdyż przyszedł czas na odkrycie nowej ligi, mogłem iść do Anglii, ale wybrałem Romę, gdyż trenerem był Francuz, nie licząc obecności Gervinho. Być może kiedyś wykorzystam okazję w wielkiej europejskiej lidze.

Autor: abruzzo